

TERESA BORAWSKA

STRONNICZY KRZYŻACCY W OTOCZENIU  
ŁUKASZA WATZENRODEGO

Aby przedstawić faktyczną rolę ludzi przebywających w otoczeniu Łukasza Watzenrodego, nie można pominąć charakterystyki jego postaci, co w świetle dostępnych źródeł nasuwa wiele trudności.

Mimo publikacji A. Thiela<sup>1</sup>, który starając się zrehabilitować wuja Mikołaja Kopernika w oczach niemieckich nacjonalistów, dowodził jakoby biskup warmiński był w istocie rzecznikiem interesów Zakonu — historiografia niemiecka stoi na stanowisku, iż biskup był zagorzałym wrogiem Krzyżaków<sup>2</sup>.

W literaturze historycznej polskiej panują podobne, całkowicie odmienne poglądy w ocenie tej postaci<sup>3</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że Łukasz Watzenrode był typowym przykładem ambitnego, możnego pana, indywidualisty, który prowadził w pewnym stopniu własną politykę, zgodną z interesami osobistymi i Prus Królewskich. Na tej płaszczyźnie należy rozpatrywać jego stosunek do Polski i Zakonu. Poszczególne okresy jego działalności — począwszy od 1488 r., tj. od zabiegów w Rzymie w sprawie uzyskania godności biskupa warmińskiego, a skończywszy na próbie zdobycia nominacji na urząd sędziego najwyższego w Prusach Królewskich — różniły się stopniem nasilenia nieprzyjaźni wobec Krzyżaków. Tym samym stosunek Łukasza Watzenrodego do Polski przechodził pewną ewolucję, zawierając w sobie niekiedy wieloznaczne elementy, o czym zresztą dwór polski

<sup>1</sup> A. Thiel, *Das Verhältniss des Bischofs Lucas von Watzenrode zum Deutschen Orden*, Zeitschrift für die Geschichte und Alterthumskunde Ermlands (cyt. ZGAE), Bd. 1, Mainz 1860, ss. 244—268 i 409—459.

<sup>2</sup> J. Voigt, *Geschichte Preussens*, Bd. 9, Königsberg 1839, ss. 193 i n.; M. Toeppen, *Geschichte der preussischen Historiographie*, Berlin 1853, s. 89; Ch. Krollmann, *Politische Geschichte der Deutschen in Preussen*, Königsberg 1932, ss. 173 i n.; B. Schumacher, *Geschichte Ost- und Westpreussens*, Königsberg 1937, s. 130; H. Schmauch, *Nikolaus Kopernikus ein Deutscher*, Kopernikus Forschungen, Leipzig 1943, s. 9.

<sup>3</sup> L. Finkel, *Elekcja Zygmunta I*, Kraków 1910, s. 36; F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, ss. 29 i n.; tenże, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1949, s. 95; W. Pocięcha, *Geneza holdu pruskiego (1467—1525)*, Gdynia 1937, ss. 23—24 i 28; K. Górski, *Polityczna rola Warmii w Rzeczypospolitej 1466—1772*, Przegląd Zachodni, R. 1949, z. 7—8, ss. 5—7; tenże, *Starostowie malborscy w latach 1457—1510*, Roczniki TNT, 1960, t. 63, z. 1, ss. 124 i n.; A. Wojtkowski, *Tezy i argumenty polskie w sporach terytorialnych z Krzyżakami*, Olsztyn 1968, s. 138.

był poinformowany i być może dostrzegał w tym jedynie chęć zaszachowania króla i rady, od których zależała realizacja ambitnych planów biskupa.

Bazę źródłową dla poznania postaci z otoczenia Łukasza Watzenrodego stanowią materiały opublikowane przez K. Górskiego i M. Biskupa w *Aktach Stanów Prus Królewskich*<sup>4</sup>; *Akta Aleksandra, króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego (1501—1506)*<sup>5</sup>, które zawierają treść listów pisanych przez Jana Scultetiego i kanclerzy krzyżackich. Część korespondencji Jana Scultetiego, adresowanej do Dytrycha Werterde opublikował L. Finkel w cytowanej pracy. Wiele listów udostępnił A. Thiel w przytoczonej rozprawie. Wykorzystano również *Liv-, est- und kurländisches Urkundenbuch*<sup>6</sup> oraz *Memoriale domini Lucae episcopi Warmiensis*<sup>7</sup>, redagowane kolejno przez Baltazara Stockfisch, Jerzego Prange i Pawła Deusterwalda. Przy opracowywaniu postaci Fabiana Luzjańskiego oparto się przede wszystkim na listach pisanych przez niego do kanclerza krzyżackiego Jana von Schönberg, a wydrukowanych przez K. Forstreutera<sup>8</sup>. Dla całości zagadnienia okazały się w pewnym stopniu pomocne *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonorum. 1198—1525*<sup>9</sup>.

Ze względów chronologicznych przedstawiono na początku rolę Jerzego Prange, następnie Jana Scultetiego, a na końcu Fabiana Luzjańskiego.

## I

Jerzy Prange pochodził z Kętrzyna<sup>10</sup>. Prawdopodobnie studiował w Kolonii, gdzie otrzymał tytuł magistra sztuk wyzwolonych<sup>11</sup>. Po

<sup>4</sup> *Akta Stanów Prus Królewskich*, wyd. K. Górski i M. Biskup, (cyt. ASPK), t. 1—4, Toruń 1955—1967.

<sup>5</sup> *Akta Aleksandra, króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego 1501—1506*, wyd. F. Papée (cyt. AA), Kraków 1927.

<sup>6</sup> *Liv-, est- und kurländisches Urkundenbuch*, hrsg. von L. Arbusow (cyt. LEK), Bd. 2, Th. 1, 2, 3, Riga, Moskau 1900—1914.

<sup>7</sup> *Memoriale domini Lucae episcopi Warmiensis*, *Scriptores rerum Warmiensem* (cyt. SRW), Bd. 2 (Monumenta Historiae Warmiensis, Bd. 8), Braunsberg 1889, ss. 1—171.

<sup>8</sup> K. Forstreuter, *Fabian von Lossainen und der Deutsche Orden*, *Kopernikus Forschungen*, Leipzig 1943, ss. 220—233.

<sup>9</sup> *Regesta historico-diplomatica Ordinis Sanctae Mariae Theutonorum 1198—1525*, bearb. v. E. Joachim, hrsg. v. W. Hubatsch (cyt. Regesta), pars 1, vol. 2; pars 2, Göttingen 1948—1950.

<sup>10</sup> M. Perlbach, *Prussia scholastica: Die Ost- und Westpreussen auf den Mittelalterlichen Universitäten*, Leipzig 1895, s. 37 (cyt. *Prussia scholastica*). Natomiast K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat zum Fürstentum (1498—1525)*, Kitzingen/Main 1951, s. 50 sugeruje, że Jerzy Prange pochodził z Dobrego Miasta.

<sup>11</sup> H. Schmauch, *Prange Georg*, *Altpreuussische Biographie*, Bd. 2, Marburg/Lahn, s. 517 dowodzi, jakoby Jerzy Prange studiował w Roztoce, a po zdobyciu stopnia magistra sztuk wyzwolonych powrócił na Warmię. Natomiast H. Freytag, *Preussen und das deutsche Nationalhospiz St. Maria dell'Anima in Rom*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins* (cyt. ZWGV), H. 42, Danzig 1900, s. 79; tenże, *Die Beziehungen der Universität Leipzig zu Preussen von ihrer Begründung bis zur Reformation*, ZWGV, H. 44, Danzig 1902, s. 99 podaje, jakoby Jerzy Prange został immatrykulowany w Lipsku w 1495 r.

Sprzeczność tych poglądów da się wytłumaczyć omyłką obydwu historyków, wynikającą z niedokładnego zaznajomienia się z cytowaną pracą M. Perlbacha,

powrocie na Warmię został prepozytem kapituły w Dobrym Mieście<sup>12</sup>, od 1496 do 1506 r. był jednym z kapelanów przy kościele Św. Jana w Ornece<sup>13</sup>, zaś w 1498 r. został mianowany kapelanem przy kościele Panny Marii w Gdańsku<sup>14</sup>. W październiku 1490 r. przeniósł się do Lidzbarka, gdzie jako sekretarz biskupi kontynuował diariusz *Memoriale domini Lucae episcopi Warmiensis*<sup>15</sup>. Mianowanie go sekretarzem świadczy, iż cieszył się zaufaniem biskupa. Z tego też powodu nowy sekretarz brał udział w sporze warmińsko-krzyżackim o przywileje.

Przesłanki tego sporu tkwiły w reformatorskiej działalności biskupa w diecezji warmińskiej, a więc i w tej części, która podlegała zakonowi krzyżackiemu. Bójka na zamku barciańskim (6 października 1493) pomiędzy nauczycielem a miejscowym kapelanem stała się dla Łukasza Watzenrodego punktem wyjścia do twierdzenia, że przywileje Zakonu nie wykluczają sądownictwa biskupów warmińskich nad braćmi krzyżackimi<sup>16</sup>. Wielki mistrz Jan Tiefen, chcąc odsunąć niebezpieczeństwo grożące Zakonowi, szukał pomocy i rady u papieża<sup>17</sup>, u mistrza niemieckiego Andrzeja Grünbacha<sup>18</sup>, u arcybiskupa ryskiego Michała Hildebranda<sup>19</sup>, a także u mistrza inflanckiego Waltera Plettenberga<sup>20</sup>. Ponaślał również prokuratora w Rzymie Michała Kreudera do aktywniejszego działania i wszczęcia procesu przeciwko biskupowi warmińskiemu<sup>21</sup>. Niespodziewanie

na podstawie której można zorientować się, że w tym wypadku w rachubę mogą wchodzić:

1. Georgius de Rastenburch (immatrykulowany w Kolonii 14 maja 1473 r.) — s. 37,
  2. Georgius Nicolai de Rastenberch (immatrykulowany w Roztoce 29 maja 1478 r. a następnie w Krakowie w 1487 r.) — s. 56 i s. 109.
  3. Georgius Zcinck de Rastenburg (immatrykulowany w Lipsku 1485 r.) — s. 94,
  4. Georgius Brange de Rastenborch (immatrykulowany w Lipsku 1495 r.) — s. 97.
- Ponieważ interesujący nas Jerzy Prange już w 1490 r. pełnił funkcję sekretarza biskupiego, a w marcu 1496 r. udał się do Rzymu (SRW s. 45) już jako magister, należy eliminować osobę oznaczoną nr. 4. Nigdy też Jerzy Prange nie występował w źródłach jako Georgius Zcinck. Pod uwagę można więc brać jedynie osoby oznaczone nr. 1 i 2. Jeśli nawet H. Schmauch ma rację sądząc, że przyszły sekretarz Łukasza Watzenrodego studiował w Roztoce, to powinien dodać informację o jego studiach w Krakowie od 1487 r. Jednak fakt, że interesujący nas Jerzy Prange — jako diakon — otrzymał od Mikołaja Tungena w dniu 18 kwietnia 1486 r. wikarię św. Macieja przy kolegiacie w Dobrym Mieście (*Investiti a domino Nicolao, episcopo Warmiensi*, hrsg. C. P. Woelky, *Scriptores rerum Warmiensium*, Bd. 1, *Monumenta Historiae Warmiensis*, Bd. 3, Braunsberg 1866, s. 381) eliminuje i tę osobę. Najprawdopodobniej więc Jerzy Prange, przyszły prokurator warmiński w Rzymie, studiował jedynie w Kolonii, od 1473 r.

<sup>12</sup> SRW s. 21; A. Birch-Hirschfeld, *Geschichte des Kollegiatstiftes in Guttstadt 1341—1811*, ZGAE, Bd. 24, Braunsberg 1932, s. 364. Inaczej L. Prowe, *Nicolaus Copernicus*, Bd. 1, Berlin 1883, s. 265.

<sup>13</sup> F. Buchholz, *Bilder aus Wormditts Vergangenheit*, Wormditt 1931, s. 51.

<sup>14</sup> T. Hirsch, *Ober Pfarrkirche von St. Marien in Danzig*, Bd. 1, Danzig 1843, s. 138.

<sup>15</sup> SRW, s. 2. Poprzedni sekretarz Baltazar Stockfisch od 1491 r. przejął obowiązki kustosa kapituły fromborskiej w zastępstwie nieobecnego T. Wernera, który wyjechał do Lipska (A. Eichhorn, *Die Prälaten des ermländischen Domcapitels*, ZGAE, Bd. 3, Braunsberg 1866, ss. 535—536).

<sup>16</sup> J. Voigt, op. cit., s. 193.

<sup>17</sup> *Regesta* I, nr 17791, s. 296.

<sup>18</sup> LEK, Bd. 2, Th. 1, Riga, Moskau 1900, ss. 42—44, nr 50.

<sup>19</sup> Ibidem, ss. 36—37, nr 42.

<sup>20</sup> A. Thiel, op. cit., ss. 247—254.

<sup>21</sup> LEK, ss. 17—18, nr 27 i ss. 19—20, nr 29.

przybył do kurii rzymskiej zaufany Łukasza Watzenrodego, kanonik warmiński Mikołaj Krapitz i pokrzyżował plany wielkiego mistrza. W tej sytuacji prokurator krzyżacki zajął się sprawą zatwierdzenia przywilejów zakonnych<sup>22</sup>, a ponadto wszczął — na polecenie Jana Tiefena — kontrakcję przeciwko zabiegom Jana Olbrachta, który pod wpływem rad Filipa Kallimacha i Łukasza Watzenrodego powrócił do realizacji planu przeniesienia Zakonu na Podole<sup>23</sup>. W obronie interesów krzyżackich stanął mistrz niemiecki, który wysłał swemu prokuratorowi w Rzymie odpowiednie listy<sup>24</sup>. W końcu 1495 r. Jan Tiefen, po uzyskaniu potrzebnej gotówki, przekazał ją swemu prokuratorowi. Rzym od razu zareagował: Jerzy Tapiau, dziekan katedry sambijskiej, podległej Zakonowi, został wyznaczony przez audytora Św. Pałacu Antoniego de Monte do prowadzenia sprawy na miejscu (w Prusach), jako *compulsor litis*. Przy tym Antoni de Monte skierował do biskupa warmińskiego *monitorium poenale* i cytację wzywającą Łukasza Watzenrodego i jego prałatów do stawienia się w Rzymie w przeciągu 40 dni.

Podczas odczytywania tego wyroku w Królewcu (5 lutego 1496)<sup>25</sup> oraz w Lidzbarku (12 lutego 1496)<sup>26</sup> wśród urzędników warmińskich przebywał Jerzy Prange.

Na mocy mandatu *Litterae compulsoriales* Jerzy Tapiau wezwał prałatów warmińskich na dzień 24 lutego 1496 r. do Królewca w celu wspólnego przebadania przywilejów zakonnych, zaś kanonikowi Jakubowi Hartwigowi, notariuszowi Jerzemu Greterowi oraz Jerzemu Prange polecił złożyć autentyczne dokumenty odnoszące się do sprawy spornej<sup>27</sup>.

Wyznaczonego dnia przybył do Królewca Jerzy Prange — już jako specjalny pełnomocnik biskupa warmińskiego<sup>28</sup>, aby zaprotestować przeciwko nominacji Jerzego Tapiau, jako człowieka oddanego całkowicie Krzyżakom. Apelacja ta miała, według zasad prawa kanonicznego, legalną podstawę, ale Jerzy Tapiau nie uznał protestu i wyznaczył termin ogłoszenia wyroku na dzień 2 marca 1496 r.<sup>29</sup> Kiedy jednak w tym dniu przedstawiciele biskupa nie przybyli, *compulsor litis* zagroził konsekwencjami<sup>30</sup>. Widocznie Łukasz Watzenrode uznał za bezcelowe dalsze bezpośrednie rokowania ze stroną krzyżacką i korzystając z rady Mikołaja Krapitza<sup>31</sup>, mianował Jerzego Prange prokuratorem warmińskim przy kurii papieskiej (18 marca 1496)<sup>32</sup>. Niebawem więc sekretarz biskupa musiał opuścić Warmię, skoro we wrześniu 1496 r. przebywał w Rzymie. W tym miesiącu bowiem papież udzielił biskupowi warmińskiemu absolu-

<sup>22</sup> O M. Krapitzu szerzej A. Mańkowski, *Pochodzenie i ród biskupa chełmińskiego Mikołaja Chrapickiego*, Zapiski TNT, t. 11, z. 3—4, 1938, s. 72; H. Schmauch, *Die kirchenrechtliche Stellung der Diözese Ermland*, Altpreussische Forschungen, Bd. 15, Königsberg 1938, s. 254.

<sup>23</sup> LEK, ss. 136—141, nr 181, ss. 192—193, nr 256.

<sup>24</sup> *Regesta I*, nr 17868, s. 301.

<sup>25</sup> *Ibidem*, nr 17883, s. 302.

<sup>26</sup> SRW, ss. 43—44.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> H. Schmauch, *Zur Koppernikusforschung*, ZGAE, Bd. 24, Braunsberg 1932, ss. 458—459.

<sup>29</sup> SRW, s. 45.

<sup>30</sup> SRW, s. 45; *Regesta I*, nr 17889, s. 303.

<sup>31</sup> ASPK, t. 3, cz. 1, nr 234, ss. 229—230.

<sup>32</sup> SRW, s. 45.

cji z powodu 6-letniej nieobecności w Stolicy Apostolskiej, a to tylko dlatego, że miał tam przebywać przez najbliższe dwa lata jego specjalny pełnomocnik Jerzy Prange<sup>33</sup>. Z pewnością nowy prokurator warmiński prowadził rozpoczęty proces przeciwko Krzyżakom, ale źródła milczą na ten temat.

W Prusach natomiast Łukasz Watzenrode godził się na obustronne rokowania z wielkim mistrzem<sup>34</sup>, w wyniku których 13 marca 1497 r. dokonano w Lidzbarku pierwszego kroku w kierunku zakończenia długotrwałego sporu. Na mocy zawartego porozumienia uregulowano sprawę dotyczące spadku po zmarłych plebanach i sprawę rozdziału ofiar składanych przez wiernych. Postanowiono także, że pozostałe sporne sprawy miały być rozpatrzone przez Rotę Rzymską<sup>35</sup>. Po wyjeździe Jana Tiefena na wyprawę mołdawską, dalsze rokowania prowadził wielki komtur Wilhelm von Isenburg. W wyniku spotkań obie strony zdecydowały się na wycofanie skargi z Roty Rzymskiej i powierzenie decyzji w sprawie prawomocności przywilejów sądowi polubownemu. W rzeczywistości, kiedy Łukasz Watzenrode poinstruował Jerzego Prange, by wstrzymał proces, okazało się, że sprzeciwił się temu prokurator krzyżacki<sup>36</sup>.

Wówczas biskup wykorzystał sytuację, jaka wytworzyła się po śmierci wielkiego mistrza i zaproponował królowi Janowi Olbrachtowi, aby wysłał do Prus Krzyżackich posłów, w celu odebrania przysięgi na pokój toruński od tych członków Zakonu, którzy jej dotąd nie złożyli<sup>37</sup>. Po przybyciu do Prus nowo obranego wielkiego mistrza, księcia saskiego Fryderyka, Łukasz Watzenrode prowadził z nim dalsze rokowania w sprawie grasujących band rozbójników, korzystających z poparcia Krzyżaków i zabiegał o zwrot długu zaciągniętego przez Zakon oraz klejnotów przesłanych w czasie wojny księżej na przechowanie do Rygi, a także o uregulowanie prawa połowu na Zalewie Wiślanym<sup>38</sup>.

Jednocześnie za pośrednictwem Jerzego Prange usiłował uzyskać w Rzymie przychylny dla siebie wyrok<sup>39</sup>. O zabiegach prokuratora warmińskiego informował wielkiego mistrza na przełomie 1498/1499 r. dr Michał Sculteti, rzecznik interesów zakonnych przy kurii papieskiej<sup>40</sup>.

Jesienią 1499 r. Jerzy Prange pomógł Andrzejowi Kopernikowi — za pośrednictwem Bernarda Scultetiego — w uzyskaniu potrzebnej pożyczki<sup>41</sup>.

Poza tymi krótkimi wzmiankami o postępowaniu prokuratora warmińskiego w Rzymie nie ma żadnych wiadomości.

Natomiast w Prusach Fryderyk saski za pośrednictwem swego zaufanego kanclerza Pawła Watta<sup>42</sup> usiłował zdobyć sympatię i zaufanie

<sup>33</sup> H. Ehrenberg, *Italienische Beiträge zur Geschichte der Provinz Ostpreussen*, Königsberg 1893, s. 3.

<sup>34</sup> A. Thiel, op. cit., ss. 264—265.

<sup>35</sup> SRW, ss. 46—48.

<sup>36</sup> A. Thiel, op. cit., ss. 267—268.

<sup>37</sup> ASPK, t. 3, cz. 2, nr 356, ss. 20—21.

<sup>38</sup> A. Thiel, op. cit., s. 415, ss. 416—419.

<sup>39</sup> LEK, s. 359, nr 486, s. 780, nr 1035.

<sup>40</sup> LEK, s. 562, nr 752, s. 621, nr 822.

<sup>41</sup> J. Watterich, *De Lucae Watzenrode, episcopi Warmienses in Nicolaum Copernicum meritis*, Regiomonti 1856, ss. 34—35; L. Prowe, op. cit., ss. 265—266.

<sup>42</sup> O Pawle Watcie szerzej K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat*, s. 24 a także H. Freytag, *Die Beziehungen*, s. 97.

Łukasza Watzenrodego, zwłaszcza po otrzymaniu nakazu złożenia hołdu królowi polskiemu w dniu 8 maja 1501 r. w Toruniu<sup>43</sup>. Inicjował i odbywał spotkania z biskupem warmińskim, aby zakończyć długotrwały spór. Po wielu rokowaniach zawarto 10 marca 1501 r. porozumienie w sprawach jurysdykcji nad świeckimi i duchownymi, dochodów niestałych, zwrotu klejnotów oraz wpłaty *subsidium charitativum*. Resztę spornych spraw postanowiono rozpatrzyć bez udziału Roty Rzymskiej<sup>44</sup>. W dniu 16 sierpnia 1502 r. Łukasz Watzenrode i kapituła ustanowili kononików Bernarda Scultetiego i Jana (?) Scultetiego oraz Andrzeja Kopernika, którzy przebywali we Włoszech, swymi prokuratorami przy kurii. Mieli oni starać się o mianowanie sędziego komisarycznego — *iudex commissarius in patria*, któremu łatwiej byłoby przedstawiać potrzebne dokumenty w sporze z Krzyżakami. Tymczasem 28 listopada tego roku Fryderyk saski poinformował swego prokuratora o zawarciu ugody z biskupem<sup>45</sup>.

Zastanawiające, że wśród rzeczników warmińskich nie wymieniono nazwiska Jerzego Prange, co nasuwa przypuszczenie o rodzącym się braku zaufania wobec niego. Wprawdzie A. Thiel<sup>46</sup> i H. Schmauch<sup>47</sup> twierdzą, że Łukasz Watzenrode dowiedział się o zdradzie swego prokuratora dopiero w 1503 r., ale ominięcie jego pośrednictwa przy zakończeniu sporu ma swoją wymowę. K. Forstreuter dowodzi wyraźnie, że Jerzy Prange potajemnie służył Krzyżakom już we wrześniu 1501 r. i czynił to bardzo pilnie, wspierając niewykształconego prokuratora krzyżackiego w Rzymie, Jerzego von Eltz<sup>48</sup>. O słuszności tego stwierdzenia świadczy list prokuratora warmińskiego do Pawła Watta z 10 września 1502 r., w którym zawiadamiał o przybyciu do Rzymu nowo mianowanego prokuratora krzyżackiego<sup>49</sup>. Tego samego dnia Jerzy von Eltz, nowy prokurator, w liście do wielkiego mistrza informował o zabiegach w kurii ludzi sprzyjających Zakonowi, a także donosił o potrzebie wypłaty Jerzemu Prange 24 guldenów reńskich<sup>50</sup>. Dwa dni później ponownie zwrócił się do Fryderyka o przysłanie pieniędzy, potrzebnych na opłacenie prokuratora warmińskiego<sup>51</sup>. Natomiast w marcu i kwietniu 1503 r. sam Jerzy Prange przedstawiał w liście do Pawła Watta swoją działalność na rzecz Krzyżaków oraz informował o stanie sporu z Łukaszem Watzenrode<sup>52</sup>.

<sup>43</sup> W. Pocięcha, op. cit., s. 9.

<sup>44</sup> SRW, ss. 65—67.

<sup>45</sup> A. Thiel, op. cit., s. 422, przypis 37 twierdzi, że prokuratorami kapituły warmińskiej obok Bernarda Scultetiego byli Mikołaj Sculteti i Mikołaj Kopernik. Prawdopodobnie chodzi jednak o Jana Scultetiego, ponieważ postać Mikołaja Scultetiego nie jest znana. Natomiast Jan Sculteti mógł przbywać w Rzymie w celu starania się o archidiakoniat dla siebie, tym bardziej, że od daty 13 kwietnia 1502 r. (SRW, s. 78) brak jest wzmianki źródłowej o tej osobie. Dopiero w grudniu tego roku Jan Sculteti wziął udział w uroczystym nadaniu archidiakonatu we Fromborku. Ponadto A. Thiel popełnił błąd przy odczytywaniu źródła — nie chodzi tutaj wcale o Mikołaja Kopernika, lecz o Andrzeja Kopernika (Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, Acta capitularia 1a, 1499—1593, karta 4b).

<sup>46</sup> A. Thiel, op. cit., s. 422, przypis 37.

<sup>47</sup> H. Schmauch, *Sculteti Johannes*, *Altpreussische Biographie*, Bd. 2, Marburg/Lahn 1963, s. 659.

<sup>48</sup> K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat*, s. 50.

<sup>49</sup> *Regesta I*, nr 18685, s. 354.

<sup>50</sup> LEK, Bd. 2, Th. 2, Riga, Moskau 1905, s. 259, nr 363.

<sup>51</sup> *Regesta I*, nr 18691, s. 354.

<sup>52</sup> LEK, s. 387, nr 483; *Regesta I*, nr 18756, s. 358; nr 18774, s. 360.

Nie więc dziwnego, że biskup warmiński, upewniony o dwuznacznej roli swego prokuratora zażądał od Fryderyka saskiego zwrotu wynagrodzenia udzielanego Jerzemu Prange do 1503 r.<sup>53</sup>. Wielki mistrz nie oponował zbyt i w 1504 r. wypełnił żądanie biskupa, a nawet w uznaniu dotychczasowych zasług nadał byłemu prokuratorowi warmińskiemu parafię w Królewcu — Lipnik<sup>54</sup>.

W świetle tych faktów nie ulega wątpliwości, że jednym z elementów wpływających na wycofanie przez Łukasza Watzenrodego skargi z Roty Rzymskiej była zdrada Jerzego Prange. Do tego doszło zmęczenie i niechęć przeciągającym się sporem i jego kosztami. Ponadto w 1502 r. biskup warmiński zaczął starać się o uzyskanie urzędu gubernatora w Prusach Królewskich<sup>55</sup>. Doradzał wówczas królowi, by nie zarzucał planów przeniesienia Zakonu na Podole, gdyż Krzyżacy będą zawsze niezyczliwi wobec Polski z powodu utraty ziem nad Wisłą<sup>56</sup>.

Odpada więc twierdzenie A. Thiela, który dowodził, jakoby podczas tajnego spotkania Łukasza Watzenrodego z Pawłem Watterem (27 listopada 1500 r.) zawarto układ ostrzem swym wymierzony przeciwko postanowieniom pokoju toruńskiego z 1466 r.<sup>57</sup>. Być może spotkanie to dotyczyło innych spraw lub było ze strony kanclerza krzyżackiego sondażem poglądów biskupa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Fryderyk saski usiłował uczynić Łukasza Watzenrodego rzecznikiem swoich interesów. Zadanie miał ułatwione m.in. dlatego, że pomagał mu usilnie archidiakon warmiński dr Jan Sculteti.

## II

Na właściwą rolę Jana Scultetiego pierwszy wskazał L. Finkel<sup>58</sup>. Pogląd ten potwierdził K. Forstreuter<sup>59</sup>. Natomiast A. Thiel, zgodnie zresztą z ogólnym założeniem swej pracy, mającej udowodnić zdradę interesów polskich przez Łukasza Watzenrodego i Polaków mu sprzyjających<sup>60</sup>, siłą rzeczy nie mógł zgodzić się z tą opinią. Tajemnicze listy jego i szyfry tłumaczył jako zwykłe roztargnienie<sup>61</sup>.

<sup>53</sup> SRW, ss. 87—88.

<sup>54</sup> A. Thiel, op. cit., s. 422, przypis 37.

<sup>55</sup> AA, nr 136, ss. 212—216, nr 137, ss. 216—217, nr 170, ss. 286—288.

<sup>56</sup> J. Caro, *Dzieje Polski*, tłum. S. Mieczysławskiego, t. 6, Warszawa 1900, ss. 362—363.

<sup>57</sup> A. Thiel, op. cit., ss. 418 i 425—457.

<sup>58</sup> L. Finkel, op. cit., s. 33 i n.; tenże, *Recenzja Akta Aleksandra*, Kraków 1927, *Kwartalnik Historyczny*, R. 42, 1928, ss. 85—86.

<sup>59</sup> K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat*, s. 31.

<sup>60</sup> Nie przytaczając żadnego przekonującego dowodu stwierdził, że również starosta malborski Ambroży Pampowski oraz Jan Łaski byli na usługach Zakonu (A. Thiel, op. cit., ss. 442—443). Wiadomo natomiast, iż Jan Łaski nie był tak wielkim przyjacielem biskupa warmińskiego, o czym może świadczyć przebieg sporu gdańszczyzan z Łukaszem Watzenrodem o Szkarpawę, w czasie którego kanclerz bronił interesów Gdańska (ASPK, t. 4, cz. 2, nr 268). Porównaj także plany Jana Łaskiego wobec Zakonu z 1512 r. (W. Pocięcha, op. cit., ss. 51 i n.). Zupełnie brak jest źródeł wskazujących na podejrzane kontakty starosty malborskiego z Krzyżakami. Czy fakt, że Ambroży Pampowski w drodze powrotnej z Wilna (czerwiec 1506 r.) skorzystał z oficjalnego zaproszenia wielkiego mistrza do Królewca może świadczyć przeciwko starości? (SRW, ss. 154—156; A. Thiel, op. cit., s. 444, n. 107).

<sup>61</sup> A. Thiel, op. cit., s. 442, n. 95.

Jest pewne, że Jan Sculteti od początku pobytu na Warmii był na usługach wielkiego mistrza, i — co więcej — z takim zamiarem wstąpił do kapituły fromborskiej.

Syn królewieckiego burmistrza studiował najpierw w Kolonii, a potem w Heidelbergu, gdzie po uzyskaniu stopnia doktora teologii pełnił od 20 grudnia 1487 do 1493 r. funkcję rektora uniwersytetu<sup>62</sup>. W 1491 r. otrzymał w kapitule warmińskiej, dzięki wstawiennictwu Maksymiliana, *preces primarie*<sup>63</sup>. Latem 1496 został zaprotegowany Janowi Tiefenowi przez mistrza niemieckiego Andrzeja Grünbacha, jako człowiek bardzo mądry, wykształcony i religijny. Wielki mistrz chętnie przyjął polecanego mu Jana Scultetiego, tym bardziej, że zamierzał skorzystać z jego usług w czasie sporu z biskupem warmińskim<sup>64</sup>. W rezultacie Jan Sculteti nie powrócił do rodzinnego miasta, lecz w 1498 r. osiadł na Warmii<sup>65</sup>. Już wkrótce zdobył zaufanie Watzenrodego i z jego polecenia uczestniczył we wszelkiego rodzaju rokowaniach krzyżacko-warmińskich<sup>66</sup>, w czasie których wielkiego mistrza reprezentował niezmiennie Paweł Watt. Nic więc dziwnego, że pomiędzy kanclerzem krzyżackim a archidiakonem warmińskim (od 1502 r.), którzy legitymowali się wysokim wykształceniem i zainteresowaniami humanistycznymi, doszło do nawiązania szczególnie bliskich stosunków<sup>67</sup>. W czasie wzajemnych spotkań omawiano zapewne rewindykacyjne plany Fryderyka saskiego, który korzystając z osłabienia Polski, starał się odkładać w nieskończoność termin złożenia hołdu.

Król Aleksander zdawał sobie sprawę z celów postępowania wielkiego mistrza i powrócił do realizacji planu przeniesienia Krzyżaków na Podole lub do baliwatów niemieckich. W tym celu wysłał do Rzymu kanonika wileńskiego Erazma Ciołka<sup>68</sup>, który przed wyjazdem zwrócił się po instrukcje do Łukasza Watzenrodego<sup>69</sup>. Natomiast w końcu maja 1503 r. Fryderyk saski otrzymał nakaz złożenia hołdu zgodnie z postanowieniem pokoju toruńskiego<sup>70</sup>. Wielki mistrz poprosił wówczas biskupa warmińskiego o tajną audiencję dla poselstwa reprezentującego interesy

<sup>62</sup> *Prussia scholastica*, ss. 30, 34—35, 37, 200.

<sup>63</sup> F. Hipler, *Johannes Sculteti*, Pastoralblatt für Diözese Ermland, 1881, nr 12, s. 138; L. Prowe, op. cit., Bd. 2, ss. 120 i n.; A. Eichhorn, *Die Prälaten*, s. 594.

<sup>64</sup> Jan Tiefen do mistrza niemieckiego (16 maja 1496 r.): *Will den ihm durch den DM, empfohlen hern Johannem Schulteti, der heiligen schriffth doctorem und der universitet Heidelberg collegiaten gern in sein Dienst nehmen und ob her auch in der kirch zcu Frawenburgk eyn dignitet ader prebende erlangen wurd, alsz villeicht doruff steht, in der czwitracht czwissen uns und den bischove von Heilsbergch sich wol wirt wissen zcu halten* (LEK, Bd. 2, Th. 1, s. 259, nr 349). Porównaj także treść listu mistrza niemieckiego Andrzeja Grünbacha do w. mistrza z 6 czerwca 1496 r. (K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat*, s. 31; Regesta I, nr 17915, s. 305).

<sup>65</sup> W 1498 i 1499 r. pojawił się w źródłach jako kantor, a potem jako zwykły kanonik (SRW, ss. 55, 63, 64, 65, 69, 71, 87). Dopiero 29 grudnia 1502 r. wystąpił po raz pierwszy jako archidiakon. Jan Sculteti pełnił także funkcję generalnego wizytatora diecezji (SRW, s. 139; Regesta I, nr 18824, s. 363).

<sup>66</sup> SRW, ss. 55—56, 61, 65, 69—72, 78, 86, 90, 93, 98, 134, 138—139.

<sup>67</sup> Regesta I, nr 18814, s. 362; nr 18834, s. 363; nr 18874, 18876, s. 366.

<sup>68</sup> AA, nr 167, s. 283.

<sup>69</sup> AA, nr 166—167, ss. 276—283; nr 200, ss. 340—342; H. Folwarski, *Erazm Ciołek biskup i dyplomata*, Warszawa 1935, ss. 54—60.

<sup>70</sup> AA, nr 171—172, ss. 289—292.



krzyżackie na lipcowym sejmiku malborskim. Łukasz Watzenrode spełnił tę prośbę<sup>71</sup>, a około 20 lipca 1503 r. rozmawiał z Pawłem Watterem o jakiejś sprawie interesującej także stany pruskie. W dniu 27 lipca zawiadomił kanclerza, że w tej sprawie napisze do króla, aby poznać jego zamiary i plany<sup>72</sup>. Widocznie wkrótce spełnił tę obietnicę, ponieważ już 22 sierpnia 1503 r. Aleksander w liście do biskupa warmińskiego ustosunkował się do jakiegoś projektu Pawła Watta<sup>73</sup>. Treść tego listu nie jest jasna, ale jedno jest pewne, że plan ten należało odnieść do królowej Heleny.

F. P a p é e sugeruje, że sprawa ta dotyczyła swatania brata królowej Wasyla, późniejszego księcia moskiewskiego. Właśnie w maju 1503 r. Iwan III zwrócił się do swej córki Heleny z poleceniem szukania żony dla Wasyla „choćby rzymskiego Zakonu, choćby braborskiego (brandenburskiego?) domu”<sup>74</sup>.

Ł. G o ł ę b i o w s k i natomiast przypuszcza, że projekt Pawła Watta dotyczył zawarcia małżeństwa przez Fryderyka saskiego<sup>75</sup>, ale nie podaje z kim. Plan taki byłby z pewnością zgodny z próbami umocnienia władzy wielkiego mistrza w Prusach zakonnych, a w przyszłości utworzenia z całych Prus niezależnego państwa pod władzą Sasów, ale nie znajduje on żadnego potwierdzenia w źródłach.

W dniu 28 września 1503 r. Aleksander w liście do Łukasza Watzenrodego ponownie poruszył nieznaną bliżej kwestię oraz oskarżył kanclerza krzyżackiego, że celowo opóźnia układy z wielkim mistrzem, by nie doprowadzić jakiejś sprawy do końca. Dodał, że Fryderyk saski uczyni to, do czego jest zobowiązany<sup>76</sup>.

Wnioski nasuwają się same: to właśnie biskup warmiński poinformował króla o projekcie Pawła Watta, a więc nie taił, iż kontaktuje się z kanclerzem krzyżackim. Być może, że nie określił w liście swojego stanowiska i roli. Istnieje prawdopodobieństwo, iż obiecywał poparcie przy realizacji tego planu, ale list króla nie wskazuje na to. Nie ulega natomiast wątpliwości, że Łukasz Watzenrode nie mógł być twórcą projektu przewidującego połączenie Prus krzyżackich ze starostwami malborskim, elbląskim i sztumskim oraz utworzenie z tych ziem wolnego państwa zakonnego! W myśl tego planu ziemia michałowska, chełmińska i pomorska miały być oddane w lenno Krzyżakom z obowiązkiem opłacania Polsce rocznego podatku<sup>77</sup>.

Przede wszystkim A. Thiel nie przytoczył żadnego przekonywującego dowodu na to, że biskup ten projekt popierał. W swoim dowodzeniu posługiwał się sugestiami, które opierał na tym, iż w obustronnej korespondencji poruszano jakieś tajemnicze sprawy. Nie znał także treści listów Aleksandra adresowanych do Łukasza Watzenrodego w sierpniu i wrześniu 1503 r. Biskup warmiński nie mógł popierać rewindykacyj-

<sup>71</sup> AA, nr 181, ss. 304—305.

<sup>72</sup> AA, nr 186, s. 310.

<sup>73</sup> AA, nr 191, s. 319.

<sup>74</sup> AA, s. 319. Wasyl w 1505 r. ożenił się z Salomeą, córką Jerzego Saburowa. Po uzyskaniu rozwodu pojął za żonę kniaziównę Helenę Glińską (W. Dworzaczek, *Genealogia*, cz. 2, Warszawa 1959, tablica 23).

<sup>75</sup> Ł. G o ł ę b i o w s k i, *Dzieje Polski za panowania Kazimierza, Jana Olbrachta i Aleksandra*, t. 3, Warszawa 1848, s. 470.

<sup>76</sup> AA, nr 208, ss. 348—349.

<sup>77</sup> A. Thiel, op. cit., s. 427.

nego projektu (przynajmniej do 1504 r., kiedy to starostą malborskim został mianowany niespodziewanie Ambroży Pampowski), sprzecznego z planem uzyskania dla siebie urzędu gubernatora z siedzibą w Malborku.

Twórcami projektu krzyżackiego byli niewątpliwie Paweł Watt i Dytrych Werterde<sup>78</sup>, a popierał go z pewnością Jan Sculteti, który oficjalnie starał się doprowadzić do zbliżenia biskupa z wielkim mistrzem, a nieoficjalnie działał poza plecami Łukasza Watzenrodego, informując kanclerza o jego postępowaniu i planach. Sam A. Thiel przytoczył fragment listu Jana Scultetiego z 29 września 1503 r. adresowanego do Dytrycha Werterde, w którym nadawca po kilku zagadkowych wyrażeniach zamiast podpisu umieścił zdanie: *Quia taces, tacetur. Rem puto habes, intelligenti pauce*. A Thiel sądzi jednak, że archidiakon umieścił ten napis z powodu roztargnienia<sup>79</sup>, co wydaje się niemożliwe w zestawieniu z późniejszą, równie zagadkową korespondencją tych osób.

Krótko po wezwaniu wielkiego mistrza na sejm piotrkowski w celu złożenia hołdu<sup>80</sup>, Jan Sculteti udał się do Bartoszyc, aby porozumieć się z Dytrychem Werterde, ale nie zastawszy go tam, natychmiast powiadomił o tym Pawła Watta. Zapewnił przy tym, że będzie usilnie się starał, aby biskup wysłał go w poselstwie do Królewca<sup>81</sup>. Ton listu wskazuje wyraźnie, iż pisany był bez wiedzy Łukasza Watzenrodego.

Niemniej dla badacza tych dziejów ważny jest fakt, że na skutek ciągłych zabiegów kanclerzy krzyżackich i Jana Scultetiego udało im się postawić biskupa warmińskiego w fałszywym świetle, czyniąc zeń cichego reprezentanta planów zmierzających do oddalenia terminu złożenia hołdu przez Fryderyka saskiego. Wydaje się nawet prawdopodobne, że Łukaszo wi Watzenrodemu mogło zależeć na wytworzeniu napięcia w stosunkach polsko-krzyżackich, aby tym sposobem uzyskać większe uprawnienia na terenie Prus Królewskich. Król był nawet poinformowany o dwuznacznym postępowaniu biskupa<sup>82</sup>, ale widocznie nie przywiązywał do tych wiadomości wielkiej wagi, skoro radził się go nie tylko w sprawie wyznaczenia terminu wezwania wielkiego mistrza do złożenia hołdu<sup>83</sup>, lecz także, jak powinno postępować poselstwo polskie w Rzymie, aby w tajemnicy przed Krzyżakami uzyskać mandat translokacyjny dla Zakonu lub w ostateczności zatwierdzenie pokoju toruńskiego<sup>84</sup>. Wiosną 1504 r. w czasie pobytu Aleksandra w Prusach Królewskich<sup>85</sup> sam Łukasz Watzenrode poinformował króla o rewindykacyjnym projekcie Zakonu, z którym Krzyżacy wystąpili oficjalnie dopiero w 1506 r.<sup>86</sup>

Wszystkie te fakty świadczą o jakichś manewrach biskupa warmińskiego, który być może zamierzał przy pomocy Fryderyka saskiego utworzyć metropolię warmińską, obejmującą także pozostałe biskupstwa prus-

<sup>78</sup> Szerzej o Dytrychu Werterde K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat*, ss. 25—26.

<sup>79</sup> T. Thiel, op. cit., ss. 442 i n., 95.

<sup>80</sup> AA, nr 222, ss. 378—380.

<sup>81</sup> AA, nr 228, ss. 384—385; *Regesta I*, nr 18876, s. 366.

<sup>82</sup> *Regesta I*, nr 18874, s. 366; AA, nr 280, s. 464.

<sup>83</sup> AA, nr 199—200, ss. 339—342.

<sup>84</sup> AA, nr 270, ss. 447—448; H. Folwarski, op. cit., ss. 60 i n.

<sup>85</sup> Pobyt Aleksandra w Prusach Królewskich omawia J. Dworzaczkowa, *Pobyt króla Aleksandra w Prusach w świetle relacji gdańskiej*, *Roczniki Historyczne*, t. 19, Poznań 1952, ss. 166—177.

<sup>86</sup> ASPK, t. 4, cz. 1, ss. 190—191.

kie, uzależnione od arcybiskupa ryskiego już tylko formalnie. W sprawie tej pisał do niego z Rzymu przypuszczalnie Bernard Sculteti<sup>87</sup>, a nie Jan Sculteti, jak sugerują F. Papée<sup>88</sup> i H. Folwarski<sup>89</sup>, ponieważ archidiakon przebywał w tym czasie na Warmii, o czym świadczy jego nieprzerwana korespondencja z chorym biskupem sambijskim Pawłem Watterem i Dytrychem Werterde<sup>90</sup>.

Treść listów dotyczyła przede wszystkim omawiania tajemniczego projektu, planowania wspólnych spotkań, przy czym Jan Sculteti informował często o postępowaniu biskupa. Poruszał także sprawę licencjatu Jerzego Prange, który w dodatku był specjalnym posłańcem Dytrycha Werterde do archidiakona<sup>91</sup>. Ponadto używał Sculteti tajemniczych szyfrów, a nazwiska i ważniejsze fakty podawał pierwszymi zgłoskami. Zamiast podpisu używał niekiedy hasła *per fidem et ignem*. Zapewniał gorąco, że pisze tylko prawdę i nalegał na niszczenie listów. Przedstawiając zabiegi Rafała Leszczyńskiego, który usiłował w Lidzbarku zyskać poparcie biskupa warmińskiego dla mianowania Zygmunta gubernatorem pruskim, informował, że wszelkie wiadomości pochodzą z ust zaufanego posła brata Aleksandra.

Nie ulega wątpliwości, że Jan Sculteti potrafił zyskać zaufanie posła przyszłego króla, który w dodatku opuszczając Warmię przyjął w służbę siostrzeńca archidiakona.

O faktycznym postępowaniu Jana Scultetiego świadczy dokonywanie przez niego wyciągów z dokumentów polskich dotyczących spraw wewnętrznych Polski. W archiwum królewskim znaleziono dokument, który rzekomo wyszedł z kancelarii królewskiej, a przeznaczony był na sejmik wielkopolski<sup>92</sup>. F. Papée sugeruje, że to Ambroży Pampowski przesłał go Łukaszowi Watzenrodemu, a ten z kolei Fryderykowi saskiemu<sup>93</sup>. Natomiast L. Finkel udowadnia zupełnie słusznie, że to Jan Sculteti przepisał treść owego dokumentu, a następnie odpis przesłał wielkiemu mistrzowi<sup>94</sup>.

Nie ulega wątpliwości, jaką rolę odgrywał archidiakon przy boku biskupa. W okresie poprzedzającym spotkanie Łukasza Watzenrodego z Dytrychem Werterde w Reszlu (kwiecień 1506 r.) Jan Sculteti porozumiewał się z kanclerzem krzyżackim<sup>95</sup>. W liście do niego używał tajemniczego szyfru zastępując wyraz „wielki mistrz” — krzyżykiem, a „biskup” — trójkątem. Poza tym posłużył się ułamkami, których nie udało się rozszyfrować<sup>96</sup>.

Zastanawia ta tajemniczość, tym bardziej że w Reszlu — zdaniem A. Thiela — doszło pomiędzy Fryderykiem saskim a Łukaszem Watzenrode do porozumienia, na mocy którego biskup otrzymał okręg Szestno

<sup>87</sup> AA, nr 288, ss. 483—484.

<sup>88</sup> AA, s. 484.

<sup>89</sup> H. Folwarski, op. cit., s. 71.

<sup>90</sup> Regesta I, nr 18895, 18897, s. 367; nr 18979, s. 372; nr 18992, 18994, 18998, 18999, 19001, s. 373; nr 19006, 19011, s. 374; nr 19023, 19026, 19028, 19032, s. 375.

<sup>91</sup> L. Finkel, *Elekcja*, s. 258.

<sup>92</sup> AA, nr 303, ss. 510—514.

<sup>93</sup> AA, s. 514.

<sup>94</sup> L. Finkel, *Recenzja*, ss. 85—86.

<sup>95</sup> Regesta I, nr 19068, s. 378, nr 19088, 19090, 19092, 19094, s. 379, nr 19100, 19104, 19110, 19112, s. 380.

<sup>96</sup> AA, nr 320, ss. 534—535.

za popieranie sprawy krzyżackiej na dworze polskim<sup>97</sup>. A. Thiel stwierdza, że dwa równobrzmiące koncepty znajdowały się w archiwum królewskim i fromborskim. Nie podaje jednak dokładnej ich treści, ani co się z nimi stało<sup>98</sup>.

Powyższe stwierdzenie obciąża uczciwość Łukasza Watzenrodego — ale nasuwa się pytanie, jak to było w rzeczywistości, skoro okręg Szestno należał w dalszym ciągu do Krzyżaków, a nie do biskupa, który widocznie nie przyjął zapisu. Wydaje się bardziej prawdopodobne, że Fryderyk saski polecił Dytrychowi Werterde sporządzić dwa równobrzmiące koncepty, by przekupstwem skłonić Łukasza Watzenrodego do obrony interesów Zakonu przed królem polskim. Być może, że to Jan Sculteti, znając dobrze słabostki swego pana, poradził Krzyżakom uchwycić się tego środka, który okazał się zawodny.

Listy z kwietnia 1506 r. zamykają okres intensywnej działalności archidiacona na rzecz Zakonu. Wydaje się prawdopodobne, że kontakty Jana Scultetiego z kanclerzami krzyżackimi okazały się zbędne po wyjeździe wielkiego mistrza do Rzeszy, gdzie Fryderyk saski zabiegał o pomoc przeciwko Zygmuntowi, który domagał się stanowczo złożenia hołdu w grudniu 1507 r.<sup>99</sup>. W każdym razie nie znamy listów archidiacona do otoczenia wielkiego mistrza po kwietniu 1506 r.

Nie ulega wątpliwości, że działalność Jana Scultetiego była ściśle związana z kanclerzami Fryderyka saskiego i samym wielkim mistrzem<sup>100</sup>. Nie brał więc on już aktywnego udziału w gwałtownym sporze regentów krzyżackich z Łukaszem Watzenrode<sup>101</sup>. Nie występował również przy boku biskupa na zjeździe w Poznaniu w lipcu 1510 r., gdzie Łukasz Watzenrode reprezentował interesy polskie<sup>102</sup>.

### III

Zjazd w Poznaniu wiąże się z działalnością trzeciego zwolennika krzyżackiego, Fabiana Luzjańskiego, od 1490 r. kanonika warmińskiego<sup>103</sup>.

Przodkowie jego przybyli w I połowie XIV wieku z Harzu do Prus, a w końcu XIV wieku objęli majątek Łężany (Lossainen) koło Reszla<sup>104</sup>. Matka Fabiana pochodziła ze znanej polskiej rodziny Kościeleckich<sup>105</sup>. Młody Fabian Luzjański studiował w Kolonii (od 1486 r.), a od 1490 r.

<sup>97</sup> *Regesta* I, nr 19116, s. 381.

<sup>98</sup> A. Thiel, op. cit., s. 444, n. 110.

<sup>99</sup> J. Voigt, op. cit., s. 337.

<sup>100</sup> Np. po śmierci biskupa sambijskiego Pawła Watta napisał na jego cześć wiersz pochwalny, który miał zostać wyrzyty na płycie nagrobnej zmarłego (F. Hippler, *Johannes*, s. 133).

<sup>101</sup> J. Voigt, op. cit., ss. 344, 353; T. Hirsch, *Danzig zur Zeit Materne*, Neue Preussische Provinzial Blätter, Andere Folge V, 1854, ss. 120—122; K. Górski, *Starostowie malborscy*, ss. 152 i n.

<sup>102</sup> K. Liske, *Zjazd w Poznaniu w roku 1510*, Kraków 1875, s. 61.

<sup>103</sup> H. Schmauch, *Zur Koppernikusforschung*, s. 455.

<sup>104</sup> J. Kolberg, *Ermland im Kriege des Jahres 1520*, ZGAE, Bd. 15, Braunschweig 1905, s. 212; A. Eichhorn, *Geschichte der ermländischen Bischofswahlen*, ZGAE, Bd. 1, Mainz 1860, ss. 183 i n.

<sup>105</sup> F. Hippler, *Die Grabstätten der ermländischen Bischöfe*, ZGAE, Bd. 6, Leipzig 1878, s. 312.

w Bolonii, gdzie uzyskał tytuł magistra<sup>106</sup>. W mieście tym z pewnością zaznajomił się z Mikołajem Kopernikiem, ponieważ 20 października 1497 roku wystąpił on jako świadek wystawienia aktu, na mocy którego siostrzeniec Łukasza Watzenrodego upoważnił kanoników warmińskich Krzysztofa Tapiau i Andrzeja z Kleczewa do objęcia w jego imieniu kanonikatu warmińskiego<sup>107</sup>. W dalszym ciągu Fabian Luzjański przebywał w Bolonii, gdzie w 1500 r. otrzymał tytuł doktora dekretów<sup>108</sup>.

Na Warmię wrócił najpóźniej w 1503 r., ponieważ 28 maja tegoż roku wziął udział w jednym ze spotkań dotyczących wyjaśnienia sporu granicznego pomiędzy Krzyżakami, a biskupem warmińskim<sup>109</sup>. Należał zapewne do ludzi cieszących się zaufaniem Łukasza Watzenrodego, skoro uczestniczył wraz z Janem Scultetim i Mikołajem Kopernikiem w zjeździe stanów pruskich w Malborku (20 sierpnia — 15 września 1506 r.)<sup>110</sup>.

Nie wiadomo jednak kiedy przeszedł na służbę Zakonu. Jako narzędzie krzyżackie wystąpił w źródłach dopiero krótko przed rozpoczęciem się zjazdu poznańskiego<sup>111</sup>. Kryjąc się pod pseudonimem Hansa Lillientala pisał listy do Jana von Schönberg, od 1507 r. kanclerza krzyżackiego<sup>112</sup>, w sprawie jakiejś mapy<sup>113</sup>. Zawiadamiał, że ma trudności z uzyskaniem poszukiwanej mapy, ponieważ „mistrz” (*meister*) na skutek pośpiesznego wyjazdu nie mógł jej ostatecznie sporządzić. Obiecał, że zdobędzie ją po pewnym czasie o ile „on” zostawi komuś klucz<sup>114</sup>. Nie ulega wątpliwości, iż Fabian Luzjański korzystając z wyjazdu Mikołaja Kopernika z Fromborka przetrząsnął jego pokoje, aby wykraść mu mapę przedstawiającą zachodnią granicę Prus i granice warmińsko-krzyżackie. Tej samej sprawy dotyczył drugi list Fabiana Luzjańskiego, pisany w pierwszej połowie 1510 r. Nadawca obiecał kanclerzowi krzyżackiemu, że uzyska wkrótce całą mapę<sup>115</sup>. Natomiast w liście następnym z 11 czerwca przedstawił daremne poszukiwania upragnionej mapy i stwierdził, że Mikołaj Kopernik zabrał ją ze sobą lub zamknął w skrzyni<sup>116</sup>.

Ton listów i ich treść wskazują raczej na zażyłość nadawcy z Janem von Schönberg, z którym najprawdopodobniej zapoznał się jeszcze we Włoszech, ale nie ma dowodu na to, że Fabian Luzjański służył Zakonowi już wtedy.

<sup>106</sup> *Prussia scholastica*, ss. 6 i 38; H. Zins, *Walka Polski o obsadę biskupstwa warmińskiego na przełomie XV i XVI w. na tle polityki zjednoczeniowej*, W kręgu Mikołaja Kopernika, Lublin 1966, s. 42 podaje, że Fabian Luzjański został immatrykulowany w Bolonii w 1490 r. razem z Mikołajem Kopernikiem. Wiadomo natomiast, że siostrzeniec biskupa warmińskiego rozpoczął studia we Włoszech dopiero w 1496 r. (L. Birkenmajer, *Mikołaj Kopernik jako uczonej, twórca i obywatel*, Kraków 1923, s. 32).

<sup>107</sup> J. Wasiutyński, *Kopernik twórca nowego nieba*, Warszawa 1938, s. 113.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>109</sup> *Regesta I*, nr 18799, s. 361; K. Forstreuter, *Fabian*, ss. 221, 227.

<sup>110</sup> ASPK, t. 4, cz. 2, nr 293, ss. 247—290.

<sup>111</sup> H. Zins, op. cit., s. 38 n. 71 neguje zupełnie dowody przytoczone przez K. Forstreutera, *Fabian*, ss. 220—233, twierdząc, że są mało przekonujące.

<sup>112</sup> Jan v. Schönberg już w 1502 r. występował w Rzymie jako rzecznik interesów krzyżackich (LEK, Bd. 2, Th. 2, s. 259, nr 363; *Regesta I*, nr 18685, 18691, s. 354).

<sup>113</sup> Literaturę o mapie sporządzonej przez Kopernika zebrał J. Sikorski, *Mikołaj Kopernik na Warmii*, Olsztyn 1968, s. 25.

<sup>114</sup> K. Forstreuter, *Fabian*, s. 225.

<sup>115</sup> *Ibidem*, s. 225.

<sup>116</sup> *Ibidem*, s. 226.

W listach do kanclerza krzyżackiego poruszył on także sprawę „talmudu”. Obiecał przywieźć go ze sobą do Poznania i przekazać adresatowi, aby ten mógł go jak najszybciej przepisać.

Czy rzeczywiście chodziło w tym wypadku o autentyczny talmud żydowski?

K. Forstreuter sugeruje, że księga ta nie była jeszcze znana zbyt dobrze ludziom nieżydowskiego pochodzenia i dlatego pod tą nazwą mógł kryć się kryptonim starego rękopisu lub prawna replika pisemna, z której Jan von Schönberg miał czerpać potrzebne cytaty źródłowe na zjeździe poznańskim<sup>117</sup>.

Szczególnie wymowny jest list Fabiana Luzjańskiego adresowany do Jerzego Krebsa (?), w którym zaprzeczył słuszności twierdzenia, że Polska miała w ogóle prawo nadawania Zakonowi ziemi pogańskiej. Prawo to — zdaniem nadawcy listu — przysługiwało jedynie cesarzowi. W liście tym Fabian Luzjański wyśmiał zabiegi i dokumenty przygotowane na zjazd poznański przez Polaków, a także zapewnił adresata, że posiada wiele prawdziwych i godnych uwagi dokumentów polskich. Nie ulega wątpliwości, że oddawał on cenne usługi Krzyżakom przepisując dokumenty, robiąc z nich regesty i zbierając materiały źródłowe, m. in. z kancelarii biskupstwa chełmińskiego<sup>118</sup>, które okazały się pomocne Zakonowi w czasie zjazdu poznańskiego.

W dniu 22 września 1511 r. doniósł biskupowi pomezzańskiemu, Hiobowi von Dobeneck, jednemu z regentów pruskich, o tym, że biskup warmiński — w celu osłabienia prestiżu Zakonu wśród poddanych — rozpuscita pogłoski, jakoby Krzyżacy żyli w niezgodzie z adresatem listu<sup>119</sup>.

Z pewnością ani Łukasz Watzenrode, ani Mikołaj Kopernik nie orientowali się o właściwej roli Fabiana Luzjańskiego, skoro brał on udział w zjeździe poznańskim, a potem pełnił wraz z siostrzeńcem biskupa funkcję wizytatora generalnego kapituły warmińskiej<sup>120</sup>. Nie można jednak pominąć faktu, iż po wyborze go na biskupa warmińskiego był lojalny wobec króla Zygmunta, a nawet zawarł z nim 7 grudnia 1512 r. układ piotrkowski, który gwarantował w przyszłości wpływ władców polskich na wybór biskupów warmińskich<sup>121</sup>. Pomimo że z Albrechtem łączyły go dość serdeczne stosunki<sup>122</sup>, zaniósł przed króla ustawiczne skargi na rozboje wywoływane przez Krzyżaków w diecezji warmińskiej<sup>123</sup>, a po rozpoczęciu przez wielkiego mistrza wojny z Polską nie stanął po jego stronie, tłumacząc się koniecznością zachowania neutralności. Z drugiej strony szukał pomocy zbrojnej u Zygmunta, a nawet planował wysłanie do Rzymu kanonika Maurycego Ferbera, w celu przedstawienia papieżowi i kardynałom wszystkich krzywd wyrządzo-

<sup>117</sup> Ibidem, ss. 223—224.

<sup>118</sup> Ibidem, ss. 229—230.

<sup>119</sup> Ibidem, s. 230.

<sup>120</sup> J. Sikorski, op. cit., nr 53a, 54, 55a, 56, ss. 27—28.

<sup>121</sup> *Corpus iuris Polonici*, wyd. O. Balzer, t. 3, Cracoviae 1906, ss. 238—241; A. Eichhorn, *Geschichte*, ss. 185 i n.

<sup>122</sup> *Aus Simon Grunau's preussischer Chronik*, *Scriptores rerum Warmiensium*, Bd. 2 (*Monumenta Historiae Warmiensis*, Bd. 8), Braunsberg 1889, s. 195.

<sup>123</sup> W. Pocięcha, op. cit., ss. 79—81.

nych Warmii przez Zakon<sup>124</sup>. Od 1520 r. do swojej śmierci (30 stycznia 1523) współdziałał ściśle z królem polskim przeciwko Krzyżakom<sup>125</sup>.

Nasuwa się pytanie: jak należy wytłumaczyć zmianę w postępowaniu Fabiana Luzjańskiego?

Badacze niemieccy twierdzili, że w gruncie rzeczy Fabian Luzjański był miernym politykiem, a ponadto człowiekiem o bardzo słabym charakterze. Dlatego też tak łatwo zmienił orientację<sup>126</sup>. K. Forstreuter dodał, iż należał on do młodej generacji, która nie brała udziału w wojnie przeciwko Zakonowi, a natomiast codziennie spotykała się z naruszaniem ze strony polskiej praw przysługujących Krzyżakom<sup>127</sup>.

Twierdzenie to wydaje się nader wątpliwe w zestawieniu z propolskim postępowaniem ojca Fabiana, Mikołaja, w czasie wojny trzynastoletniej<sup>128</sup>, a także w porównaniu z rzeczywistą rolą Zakonu wobec Polski bezpośrednio po zawarciu pokoju toruńskiego 1466 r.

Bardziej prawdopodobne wydaje się, że Fabian Luzjański został w jakiś sposób zjednany i działał na rzecz Krzyżaków, dopóki widział w tym własny interes. Niewątpliwie, że duży wpływ na jego dwulicowe postępowanie mogło mieć humanistyczne wykształcenie, długi pobyt we Włoszech, a także przyjaźń z ludźmi odznaczającymi się nienawiścią wobec Polski, jak np. z Janem von Schönberg, czy też z prokuratorem zakonnym w Rzymie dr. Janem Kitzscherem, którego powiadomił o swoim wyborze na biskupa warmińskiego już 8 kwietnia 1512 r.<sup>129</sup>.



Nie powinno się rozpatrywać postępowania ludzi przebywających w otoczeniu biskupa warmińskiego, a służących jednocześnie interesom Zakonu z punktu widzenia ustaleń i norm ukształtowanych w czasach nowożytnych. Należy je oceniać miarą stosunków i poglądów późnego średniowiecza i rodzącej się nowej epoki odrodzenia. „Moralność takich aktów była ogólnie przyjęta, gdyż w ówczesnym systemie społecznym i finansowym była nieunikniona”<sup>130</sup>. Na tle takich stosunków można dopiero oceniać postępowanie Fabiana Luzjańskiego, Jana Scultetiego, a nawet Jerzego Prange.

Tak na przykład Jan Sculteti, pomimo że jako przedstawiciel kapituły warmińskiej brał aktywny udział w konflikcie proceduralnym z Polską, powstałym na tle sposobu wybierania biskupów warmińskich (1508—1512)<sup>131</sup>, otrzymał od Zygmunta dwie wsie w okręgu sztumskim.

<sup>124</sup> J. Kolberg, op. cit., s. 289.

<sup>125</sup> Ibidem, ss. 350 i n.

<sup>126</sup> L. Prowe, op. cit., Bd. 2, s. 39; K. Forstreuter, *Fabian*, s. 230.

<sup>127</sup> K. Forstreuter, *Fabian*, s. 223.

<sup>128</sup> A. Eichhorn, *Geschichte*, ss. 183 i n.

<sup>129</sup> K. Forstreuter, *Fabian*, s. 230.

<sup>130</sup> H. Koenigsberger, *Patronage and Bribery during the Reign of Charles V, Anciens Pays et Assemblées d'États*, XXIII Louvain—Paris 1961, s. 169. Porównaj Z. Nowak, *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411*, Roczniki TNT 69, z. 1, Toruń 1964, ss. 115—116, n. 177, który przedstawia ten problem dla I połowy XV w.

<sup>131</sup> H. Schmauch, *Die kirchenpolitischen Beziehungen des Fürstbistums Ermland zu Polen*, ZGAE, Bd. 26, Braunsberg 1938, s. 277; A. Eichhorn, *Die Prälaten*, s. 596; tenże, *Geschichte*, ss. 177 i n. oraz 270 i n.

W 1515 r. przyjął od wielkiego mistrza dobra Podellen w okręgu brandenburskim (pokarmińskim). Dwa lata później działał aktywnie jako warmiński reprezentant w rokowaniach z Zakonem, który czynnie wspierał bandy grasujące na terenie Warmii. W 1519 r. Jan Sculteti starał się o przyjęcie do kapituły warmińskiej — jako swego koadiutora — zaufanego radcę Albrechta, Dytrycha von Schönberg<sup>132</sup>. Natomiast w latach wojny polsko-krzyżackiej (1519—1521) jako jeden z nielicznych kanoników warmińskich służył pomocą Mikołajowi Kopernikowi, który organizował obronę zamku olsztyńskiego przed wojskami Albrechta<sup>133</sup>. Być może, iż na skutek niszczycielskiej akcji wojsk krzyżackich, które doszczętnie złupiły Warmię, zwątpił ostatecznie w słuszność popierania Zakonu. Zmarł w 1526 r. we Fromborku<sup>134</sup>.

Bardziej jasno rysuje się działalność trzeciego stronnika krzyżackiego Jerzego Prange, który po wypowiedzeniu mu służby przez Łukasza Watzenrodego otwarciem przeszedł na stronę Zakonu. W 1504 r. przybył do Królewca, gdzie aktywnie współpracował z wielkim mistrzem. Wówczas też, w bliżej nieznanych okolicznościach, uzyskał licencjat<sup>135</sup>. W 1505 r. pełnił funkcję posła Fryderyka saskiego do biskupa warmińskiego<sup>136</sup>. Był jednym z autorów obszernego memoriału usiłującego dowieść, że Zakon ma prawo do pełnej samodzielności, a więc tym samym nie obowiązują go postanowienia pokoju toruńskiego z 1466 r.<sup>137</sup>. W 1508 r. brał aktywny udział w zbieraniu pieniędzy na potrzeby planowanego zjazdu polsko-krzyżackiego we Wrocławiu<sup>138</sup>. Zmarł w Królewcu na początku 1509 r.<sup>139</sup>.

Nasuwa się jeszcze jedno pytanie: czy pomiędzy tymi trzema ludźmi, pozostającymi na usługach Krzyżaków istniały jakieś bliższe związki? Wydaje się to możliwe, choćby z tego względu, że Jan Sculteti przebywał w tym samym środowisku co Fabian Luzjański, a Jerzy Prange był posłem do archidiakona z ramienia kanclerza krzyżackiego Dytrycha Werterde. Analizując również działalność Jana Scultetiego i Fabiana Luzjańskiego po śmierci Łukasza Watzenrodego znaleźć można wiele punktów stycznych. Archidiakon występował bowiem często jako osobisty wysłannik Fabiana Luzjańskiego do Królewca, a po wypowiedzeniu wojny Polsce przez Zakon razem z nim przeszedł do obozu antykrzyżackiego.

Reasumując należy stwierdzić, że biskup warmiński Łukasz Watzenrode był otoczony ludźmi, którzy bądź od chwili wstąpienia do kapituły fromborskiej (Jan Sculteti) byli związani z interesami krzyżackimi, bądź też później pod wpływem różnych bodźców przeszli na stronę wielkiego mistrza Fryderyka saskiego (Jerzy Prange i Fabian Luzjański). Pełnili oni funkcje tajnych informatorów krzyżackich na dworze warmińskim i w kapitule. W razie potrzeby neutralizowali antykrzyżackie postępo-

<sup>132</sup> H. Schmauch, *Sculteti Johannes*, s. 659.

<sup>133</sup> *Spicilegium Copernicanum*, hrsg. v. F. Hipler, Braunsberg 1873, ss. 334 i n.

<sup>134</sup> A. Eichhorn, *Die Prälaten*, s. 597.

<sup>135</sup> *Regesta I*, nr 19032, s. 375; nr 19040, s. 376; nr 19092, 19084, s. 379.

<sup>136</sup> *Regesta I*, nr 19092, 19094, s. 379.

<sup>137</sup> K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat*, ss. 50 i n.

<sup>138</sup> *Ibidem*, s. 50; J. Voigt, op. cit., ss. 350—351.

<sup>139</sup> LEK, Bd. 2, Th. 3, Riga—Moskau 1914, ss. 417, nr 580; *Die ermländischen Anniversarienbücher*, hrsg. v. C. P. Woelky, Scriptorum rerum Warmiensium, Bd. 1 (Monumenta Historiae Warmiensis, Bd. 3), Braunsberg 1866, s. 274.



wanie Łukasza Watzenrodego, a nawet — jak to było w wypadku Jana Scultetiego — usiłowali doprowadzić do współpracy biskupa z wielkim mistrzem.

Charakterystyczne, że Fryderyk saski — jako pierwszy wielki mistrz, który ukończył studia uniwersyteckie — dobierał sobie współpracowników i stronników wśród ludzi posiadających ten sam cenzus wykształcenia, a jednocześnie cieszących się zaufaniem Łukasza Watzenrodego. Zarówno Jan Sculteti jak i Fabian Luzjański posiadali tytuły doktorów, a Jerzy Prange był magistrem, toteż łączyły ich nie tylko cele polityczne ale i wspólne zainteresowania nauką, literaturą itd.

Należy również pamiętać, że dwór wielkiego mistrza od chwili przybycia do Prus Fryderyka saskiego nabrał charakteru bardziej książęcego. Przebywało na nim wielu pisarzy, notariuszy, którzy nie byli nawet półbraćmi. Zakonem zaczęli rządzić przybysze z Rzeszy, którzy wprowadzili nowe, bardziej świeckie obyczaje, idące w parze z hasłami głoszonymi przez humanistów<sup>140</sup>. Dobieranie współpracowników ułatwiały wzajemne kontakty ludzi wykształconych całych Prus, którzy zbierali się często nie tylko w Królewcu, lecz także i w Prabutach, gdzie na dworze biskupa pomezjańskiego Hioba von Dobeneck powstało koło humanistów<sup>141</sup>.

<sup>140</sup> K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat*, s. 16 i n.; W. Hubatsch, *Die innern Voraussetzungen der Säkularisation des deutschen Ordensstaates in Preussen*. Archiv für Reformationsgeschichte, Bd. 43, 1952, nr 2, ss. 151 i n.

<sup>141</sup> K. Forstreuter, *Vom Ordensstaat*, ss. 53 i n.

#### MEMBERS OF THE ENTOURAGE OF BISHOP LUCAS WATZENRODE ON THE SERVICE OF THE TEUTONIC ORDER

##### SUMMARY

The above article deals with the activity of three members of the entourage of Lucas Watzenrode, the bishop of Warmia, who proved to be on the service of the Teutonic Order.

The first of them, Georg Prange, a native of Kętrzyn (Rastenburg) studied probably at Köln. In 1490 he became Lucas Watzenrode's secretary and in that capacity he took part in Watzenrode's dispute with the Teutonic Order concerning the privileges of the bishops of Warmia. In 1496 Watzenrode sent him to Rome as representative of Warmia. Probably at the turn of 1501 and 1502 he begun to work for Frederick of Saxony, the grand master of the Teutonic Order. Having found out his representative's duplicity, bishop Watzenrode demanded Frederick of Saxony to reimburse him the salary paid to Prange since 1503. Frederick complied with that request, moreover he installed Prange in the parish of Löbenicht in the neighbourhood of Królewiec (Königsberg).

Another of the Teutonic Order partisans on Watzenrode's court was Johann Scultetti, a native of Królewiec, who studied in Köln and Heidelberg. Since his arrival to Warmia he remained on the service of Frederick of Saxony. Having managed to win the bishop's confidence, Scultetti took part in all the Teutonic-Warmian negotiations. He collaborated closely with Paul Watt and Dietrich Werterde, chancellors of the Order, and together with them prepared a plan of revision of the treaty of Toruń of 1466. Officially he made earnest endeavours to induce Watzenrode to collaborate closely with the grand master. In his letters to the chancellors of the Order he informed them in code of the bishop's plans giving them also informations concerning Poland.

The last Scultetti's letters to Teutonic Knights are dated 1506, which might be connected with Frederick of Saxony's return to Germany. He remained, however, on very good terms with the new grand master, Albrecht von Hohenzollern, who conferred favours and gifts upon him. It was only at the outbreak of the war between Poland and the Order in 1520 that Scultetti had changed front and together with Nicolaus Copernicus he prepared Olsztyn for defence against Teutonic Knight's attack.

Fabian von Lassainess of the district of Reszel (Rössel), a canon of Warmia since 1490, begun his pro-Teutonic activity in the summer of 1510. That activity was closely connected with the person of Johann von Schönberg, chancellor of the Order since 1507. Von Lassainess copied or precised the documents prepared by the Poles for the Poznań congress of 1510 and sent them to von Schönberg, thus enabling the Order to prepare its counter-arguments. During Copernicus absence in Frombork he made attempts to steal out from his lodgings a map representing the western frontier of Prussia and the Teutonic-Warmian frontier.

When von Lassainess was elected bishop of Warmia after the death of Lucas Watzenrode, his attitude had changed. Since then until his death he was loyal to the king of Poland and proved of great help to the king's action against the Teutonic Order.